Kora na fotografiach Ryszarda Korneckiego. Wyjątkowa ekspozycja w krakowskim „Dymie”

2026-11-17

Kilkanaście fotografii Kory i zespołu Maanam autorstwa Ryszarda Korneckiego można oglądać w krakowskim „Dymie”. Ekspozycja przypomina o artystycznych związkach wokalistki z Krakowem i przywołuje kadry dokumentujące jej sceniczną oraz mniej oficjalną obecność.

Kora w „Dymie” – ekspozycja jakże krakowska. Kora, Krakowianka, wpisana w to miasto, w którym wzbijała się do swej wyjątkowej kariery oraz Ryszard Kornecki – Krakus, choć nie tu urodzony, wybitny fotografik, który przez całe życie zatrzymuje w kadrach życie kulturalne – w Telewizji Kraków, gdzie był zatrudniony, w teatrach, z którymi współpracował - STU, „Stary”, Opera Krakowska - spotykają się w „Dymie”, od niemal trzech dekad przyciągającym do Zaułku Niewiernego Tomasza rozmaite pokolenia, także świata kultury. Gdyby ów kawowy bar, jakby undergroundowy, ze swą dymną, także w sensie ścisłym, atmosferą, istniał przed ponad półwieczem, pewnie odwiedzałaby go Kora z Markiem Jackowskim i ich hipisowskim otoczeniem. To był wszak świat Kory, zanim stanęła w pełnym świetle estrad jako gwiazda rocka.

I właśnie Korę i Maanam dokumentował Ryszard Kornecki podczas ich koncertów rejestrowanych przez kamery TVP Kraków, podczas benefisu w Teatrze STU (1995), też telewizyjnie utrwalonego. Kora przed mikrofonem i Kora w garderobie, nieoficjalnie. I prezentacja kilkunastu zdjęć Ryszarda Korneckiego w „Dymie”, już wolnym od papierosowego dymu, ale zanurzonym w mroku listopadowej szarówki taka właśnie jest – bez przepychu oficjalności, z lekka undergroundowa… Może nawet przywoła „Krakowski spleen” z pamiętnymi słowami „czekam na wiatr, co rozgoni /Ciemne skłębione zasłony…”.

Wernisaż odbył się 16 listopada o godz. 19.00.